

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt I Ns 129/16 w punkcie pierwszym stwierdził, że spadek po J. S. (1) z domu D., córce R. i M., zmarłej 24 grudnia 2014 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 stycznia 2010 roku, sporządzonego przed notariuszem G. S. i zarejestrowanego w repertorium A za numerem (...), nabyły wnuczki: K. S. córka M. i W. i A. S. córka M. i W., po 1/2 drugiej części każda z nich. W punkcie drugim postanowienia ustalił, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 24 grudnia 2014 roku zmarła J. S. (2): babcia wnioskodawczyni i matka uczestnika. W chwili śmierci była rozwiedziona. Miała tylko jedno dziecko – M. S.. Sporządziła w dniu 5 stycznia 2010 roku testament notarialny, mocą którego do spadku powołała w częściach równych swoje wnuczki: K. S. i A. S.. Innych testamentów nie sporządzała. Wnioskodawczynie nie odrzucały spadku, nie zrzekały się spadku, nie zostały uznane przez Sąd za niegodne dziedziczenia. W skład spadku wchodzi mieszkanie położone w Ł. przy ul. (...).

J. S. (2) kilka lat przed śmiercią mieszkała sama. W 2009 roku trafiła do szpitala gdzie operowano jej wrzód żołądka. Kolejny raz do szpitala trafiła w czerwcu 2014 roku. Wówczas stwierdzono u niej liczne schorzenia, w tym wskazano na zespół otępienny. Kolejny raz do szpitala trafiła w październiku 2014 roku. W czasie diagnostyki odnotowano nowotwór złośliwy jelita grubego oraz zaawansowany zespół otępienny. Kolejne leczenie szpitalne miało miejsce w grudniu 2014 roku. Spadkodawczyni zmarła w szpitalu w dniu 24 grudnia 2014 roku. Miała 93 lata. Nigdy nie chorowała psychicznie, nie ujawniała zaburzeń psychicznych, nie leczyła się psychiatrycznie. Kilka lat przed śmiercią, w tym w 2010 roku, nie miała większych problemów zdrowotnych, innych niż problemy właściwe dla jej wieku. Była samodzielna i dopiero w okresie trzech lat przed śmiercią ujawniło się pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni. W ostatnim okresie przed śmiercią ze spadkodawczynią mieszkał jej syn M. S., który opiekował się nią, dostarczał lekarstwa, zatrudniał opiekunki.

W dacie sporządzania testamentu czyli w dniu 5 stycznia 2010 roku spadkodawczyni nie ujawniała zaburzeń pamięci, nie była leczona psychiatrycznie, nie stwierdzono u niej stanu otępiennego. W chwili sporządzania testamentu spadkodawczyni nie była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na dokumentacji medycznej oraz na zeznaniach świadków i opinii biegłej, podkreślając, że żaden ze świadków nie wskazywał na zaburzenia procesów myślowych czy decyzyjnych u spadkodawczyni w okresie testowania.

Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka J. K., gdyż świadek nie miała kontaktu ze spadkodawczynią w czasie gdy ta sporządzała testament oraz świadka P. S., gdyż zeznania te nie wniosły nic do sprawy. Odnośnie pozostałych zeznań świadków wskazał, iż nie tylko nie wskazywały na zaburzenia pamięci czy logiki spadkodawczyni w okresie sporządzania testamentu ale wręcz przeciwnie, z zeznań tych wynikało, że aż do 2014 roku spadkodawczyni była osobą sprawną, choć wymagającą nieco pomocy, przy czym kontakt z nią był spójny i logiczny. Spadkodawczyni wiedziała z kim rozmawia, choć zdarzało się jej mylić imiona co jest naturalne w tym wieku i przy licznej rodzinie. Dokumentacja medyczna nie wskazywała na zaburzenia postrzegania czy zaburzenia procesów myślowych w okresie testowania.

Sąd Rejonowy wskazał, iż na ostatniej rozprawie oddalił wniosek uczestnika o udzielenie terminu celem wskazania danych świadka oraz wniosek o przesłuchanie świadka B. S. na okoliczność relacji między uczestnikiem a spadkodawczynią oraz na okoliczność więzi łączącej uczestnika ze spadkodawczynią. Sąd Rejonowy uznał, że relacje między uczestnikiem a spadkodawczynią oraz okoliczności dotyczące więzi łączącej uczestnika ze spadkodawczynią nie mają znaczenia dla oceny ważności testamentu, ponadto iż nie były one sporne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że w przedmiotowej sprawie spełnione zostały warunki formalne ważności testamentu. Został on sporządzony przez spadkodawczynię w formie aktu notarialnego i jest to forma testamentu, która zabezpiecza wolę testatora przed ewentualnymi zarzutami co do ważności testamentu. Ponadto, z uwagi na zarzut postawiony przez uczestnika, Sąd Rejonowy dokonał oceny testamentu, który został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli – czy jest ważny.

Ustosunkowując się do powyższego zarzutu Sąd Rejonowy wskazał, że stan wyłączający przy sporządzaniu testamentu świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może wynikać z jakichkolwiek powodów, nawet jeśli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności. Oświadczenie woli testatora jest świadome jeżeli w czasie sporządzenia testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stany określone w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (podobnie jak w art. 82 k.c.) obejmują również stan ciężkiej choroby testatora, doprowadzający do wyczerpania się organizmu i siły woli tak, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości do przeciwstawienia się zewnętrznym wpływom.

W oparciu o powyższe rozważania Sąd Rejonowy uznał, że zarzut nieważności testamentu nie został udowodniony, gdyż nie zostało wykazane, że w czasie sporządzania tego testamentu swoboda działania spadkodawczyni była wyłączona (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.).

Za powyższym stanowiskiem przemawiały jednolite zeznania świadków, którzy zeznali, że w 2010 roku spadkodawczyni była w dobrym stanie zdrowia, miała rozeznanie co do czynności które wykonuje, rozpoznawała osoby ze swojego otoczenia, nie wykazywała zaburzeń pamięci czy myślenia. Brak było również dokumentacji wskazującej na zaburzenia świadomości spadkodawczyni, a z zeznań przesłuchanych osób nie wynikało również by spadkodawczyni działała pod wpływem sugestii lub też by nacisk otoczenia ograniczał swobodę testowania. Także biegły sądowy jednoznacznie wykluczył, jakoby stan zdrowia spadkodawczyni w chwili testowania uzasadniał przyjęcie, że działała ona w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji. Powyższe doprowadziło Sąd Rejonowy do konstatacji, że spadkodawczyni wyraziła swoją ostatnią wolę świadomie i swobodnie, a tym samym, że kwestionowany testament jest ważny.

Z tych też względów Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku zgodnie z wolą spadkodawczyni i orzekł że spadek po J. S. (2) nabyły jej wnuczki : A. S. i K. S. po 1/2 części każda z nich.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik postępowania M. S., który zakwestionował przeprowadzenie dowodów w sprawie wskazując na zlekceważenie dowodów zgłoszonych przez uczestnika, podniósł fakt zamknięcia rozprawy pod nieobecność uczestnika, co w ocenie skarżącego nie winno mieć miejsca oraz podkreślił, że córki uczestnika – wnioskodawczyni w czerwcu 2015 roku na imieninach żony zrzekły się spadku po J. S. (2) – odrzuciły go. Ponadto podniósł, iż świadkowie zeznający w przedmiotowej sprawie kłamali, wskazując, iż przyczyną sporządzenia testamentu była wola uregulowania sytuacji rodzinnych testatorki w czasie, gdy przebyła ona ciężką operację, oraz koniecznością wykupu mieszkania. Kończąc wywód apelujący zwrócił też uwagę na nieprawidłowości w czynnościach Sądu wskazując na doręczenie mu odpisu postanowienia bez podpisu, niespójne ujawnianie informacji na stronie internetowej, nie wskazanie sądu, do którego winien złożyć apelację czy też wskazując na argumentację Sądu w przedmiocie zgłoszonych dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne i prawne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy i przyjął je za własne. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego została bowiem przeprowadzona prawidłowo, co pozwoliło Sądowi Rejonowemu na wyciągnięcie trafnych wniosków i w konsekwencji wydanie prawidłowego orzeczenia.

Na wstępie należy zauważyć, że badanie kto jest spadkobiercą Sąd powinien przeprowadzić z urzędu – jest to jego bezwzględny obowiązek, od którego nie ma wyjątków (art. 670 § 1 k.p.c.). W przypadku zaś stwierdzenia, że spadkodawca pozostawił testament, Sąd winien ten testament otworzyć i ogłosić, zbadać zarzuty kwestionujące ważność i skuteczność testamentu, a po ustaleniu spadkobierców powołanych do dziedziczenia z mocy testamentu – zbadać okoliczności wyłączające lub ograniczające ich zdolność spadkobrania. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji zadośćuczynił temu obowiązkowi – w toku przeprowadzonego postępowania podjął kroki w celu ustalenia istnienia i dalej także ważności testamentu, a finalnie również potencjalnego kręgu spadkobierców.

Uwzględniając powyższe brak jest więc podstaw do konstatacji, iż postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone nieprawidłowo, co w apelacji zarzucił uczestnik M. S.. Sąd I instancji mając bowiem na względzie podniesiony przez uczestnika na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 roku zarzut nieważności testamentu polegający na sporządzeniu testamentu przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym świadomość albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przeprowadził celem wyjaśnienia powyższej okoliczności szczegółowe, wszechstronne postępowanie dowodowe przesłuchując na tę okoliczność strony, wszystkich wskazanych świadków, gromadząc dokumentację z leczenia spadkodawczyni i uzyskując opinię biegłego psychiatry. Przeprowadzenie w tym zakresie postępowania było niezbędne – ustalenie bowiem, że testament został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli powodowałoby jego nieważność w oparciu o art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Zasadnie natomiast Sąd Rejonowy nie prowadził postępowania dowodowego w przedmiotowej sprawie w celu wyjaśnienia okoliczności związanych z planami spadkodawczyni w zakresie rozporządzenia zakupionym lokalem mieszkalnym, jej relacji ze spadkodawcą i oddalił w tym zakresie wnioski dowodowe uczestnika na ostatniej rozprawie. Powyższe okoliczności, niezależnie od dokonanych ustaleń, czy też treści zeznań świadków w tym zakresie (co uczestnik kwestionował w apelacji), nie miały żadnego wpływu na ocenę ważności testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię J. S. (2) w dniu 5 stycznia 2010 roku przed notariuszem. Sankcja nieważności, przewidziana w przepisach księgi czwartej kodeksu cywilnego, występuje bowiem w następujących przypadkach:

- 1) testament zawiera rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy (art. 942 k.c.);
- 2) testament został sporządzony przez osobę niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 944 § 1 k.c.), przez przedstawiciela (art. 944 § 2 k.c.) lub oświadczenie spadkodawcy było obarczone wadami (art. 945 k.c.);
- 3) testament został sporządzony z naruszeniem przepisów o formie (art. 958 k.c.);
- 4) spadkobierca został powołany pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, a z treści testamentu lub okoliczności wynika, że bez takiego zastrzeżenia spadkobierca nie zostałby powołany (art. 962 k.c.);
- 5) w treści testamentu spadkodawca zawarł podstawienie powiernicze, a z treści testamentu lub okoliczności wynika, że bez takiego ograniczenia spadkobierca nie zostałby powołany (art. 964 k.c.);

a ponadto, gdy testament, jak każda czynność prawna, może być nieważny, jeżeli jego treść jest sprzeczna z ustawą, z zasadami współżycia społecznego lub ma na celu obejście ustawy (art. 58 k.c.), natomiast uczestnik zgłaszając wnioski dowodowe nie zmierzał do udowodnienia w/w przypadków. Przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym są natomiast fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), a wskazane przez uczestnika fakty, które chciał udowodnić z pewnością takimi nie były. Z tych też względów nie można podzielić zarzutu apelującego o nieprawidłowościach w toku postępowania dowodowego przed Sądem I instancji.

Zasadnie też Sąd I instancji uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do odrzucenia spadku przez dziedziczące na podstawie testamentu wnioskodawczyni. Zgodnie z art. 1018 § 3 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku składa się przed sądem lub przed notariuszem, można je złożyć ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo

poświadczonym, a w takiej formie nie zostało ono złożone przez żadną ze stron postępowania. Złożenie przez wnioskodawczynię oświadczenia o chęci odrzucenia spadku po J. S. (2) w obecności członków rodziny na imprezie rodzinnej, nawet jeśli miało miejsce, to i tak byłoby nieważne – nie zostałyby bowiem zachowana forma wymagana w art. 1018 § 3 k.c. dla takiego oświadczenia.

Żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia nie mogły też mieć podniesione w apelacji nieścisłości związane z brakiem podpisu na odpisie postanowienia doręczonego uczestnikowi, błędnymi informacjami pojawiającymi się na portalu informacyjnym odnośnie terminu podjęcia akt w celu sporządzenia uzasadnienia, czy też pouczeniem o sposobie apelacji – gdyż odnosiły się do zdarzeń mających miejsce już po wydaniu zaskarżonego postanowienia i mogły mieć jedynie znaczenie ewentualnie dla oceny prawidłowości złożenia środka odwoławczego.

Z tych też względów zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z 13 § 2 k.p.c. oddalić apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., jako że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego.